

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
placu Wilhelmskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wnosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów
w Francji 15 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stetowego niemiecko-austriack. należących urzędy po-
stetowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dnia. Pozna.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one bę-

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Baillier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlott. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 28 maja.

I dzisiejszy przegląd polityczny od pocieszającej wiadomości, że wbrew oczekiwaniu prasy niemieckiej, która Francję na zawsze ubezwładniła, w Paryżu i po departamentach wzorowy panuje spokój i że nigdzie z powodu ustąpienia pana Thiersa nie przyszło do rozruchów. Stan ten, dowodzący większą, niżśmy się spodziewać mogli, dojrzałości politycznej, zadowolając przedewszystkiem naszą podjętą i patriotyczną postawie republikanów francuskich, które już to powodowane dobrem Francji, już to przewidując, że prezydentura Mac-Mahona, jako z natury powstała związku trzech wrogich sobie stronnictw monarchicznych, na długo oświecać się nie może — wzywają do zgody i umiarkowania. Na czele tych pism, w pojedynczym odzwajających się duchu, stoją *Bien public*, organ p. Thiersa, *Republique française*, organ p. Gambetty.

Pod rubryką Francji streszczamy artykuły pisma, skierującego inspiracje od byłego prezydenta, na tém miejscu wspomina tylko, że *Republique française*, ufa zawsze w zwycięstwo swych zasad, jedynie legalnych środków chwycić się nakazuje i o legalnej tylko mówi opozycji. Bez wątpienia, tak się odzwaja organ p. Gambetty, wystawieni będziemy na niejedną przykrą próbę, ale mimo to nie schodzimy z drogi legalnej i miejmy to przekonanie, że siła w obec prawa stać się nie może, nie można bowiem rządzić przeciwko woli kraju, nie wchodząc tym samym na drogę występku. Dla tego, tak kończy pomienione pismo, naszem niechaj będzie: porządek i zgoda, baczność i umiarkowanie. — Jeżeli spokój, jaki panuje we Francji, przypisywaliśmy prasie republikanickiej, która nie zapomina, że we Francji nieprzyjacielskie alagują jeszcze wojska, z drugiej także strony zaprzeczają nie można, że charakter nowego prezydenta nieposzlakowany, przekonanie, że nie będzie narzędziem żadnego stronnictwa, ale jedynie dobro i pomyślność kraju będzie miał na celu — przyczyniają się nie mało do uspokojenia umysłów. Opinia Francji spodziewa się po prezydencie, że wykonawcą będzie, jak to zapowiedział, woli większości Zgromadzenia narodowego, nie knując żadnych ambitnych planów i jak się dotąd daje, nie myli się w tém mniemaniu. Jeżeli bowiem wierząc dać można temu, co pisał do *Kölnische Zeitung*, najlepiej z wszystkich pism o stosunkach Francji poinformowanej, poróżnić się miał marszałek Mac-Mahon z ministrem spraw zagranicznych, księciem de Broglie i księciem Audiffret-Pasquier, którym nie miało nie podobać orzeczenie prezydenta, że bądź jak bądź rolę większości Zgromadzenia szanować będzie. Zasadniczo należy, że obiega wieść, jakoby p. Thiers, który wczoraj wśród oklasków stronnictwa republikańskiego zasiadł na ławach lewego centrum Zgromadzenia narodowego, miał doradzać marszałkowi, ażeby przyjął obywatelowi mu godność prezydenta Rzeczypospolitej. Tej też okoliczności przypisują, że dzienniki, które jak *Soir* w duchu polityki pana Thiersa się odzwajały, przychylnie się wyrażają o nowym prezydencie i spoziewają się, że opozycja nie będzie tak zaciętą przeciw obecnemu rządowi, jak z początku mniemano.

Przechodząc od spraw Francji do sąsiednich Włoch, podnieść nasamprzód nam należy, że na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych przyjęto w dniu 26 b. m. ostatnie artykuły projektu do prawa, dotyczącego klauzury, że natomiast odrzucono wniosek deputowanego Manciniego, żądający zniesienia zakonu Jezuitów i pozbawienia im stowarzyszeń. Z tego powodu nie posiadają się z oburzenia liberalne pisma niemieckie i nie szczędzą ministerstwu włoskiemu wyrazów nagany. Prezes ministerstwa p. Lanza oświadczył, że zgodzić się nie może na wniosek Manciniego, ponieważ się sprzeciwia zasadom wolności. Nazione broni polityki ministerstwa utrzymując, że odmawia Jezuitom tego, co jest udziałem wszystkich obywateli włoskich, t. j. wolności stowarzyszenia, byłoby słabością, niegodną państwa włoskiego, natomiast podnoszą inne pisma, że odrzucenie wniosku Manciniego jest skutkiem porozumienia p. Visconti-Venosta w sprawie kościelnej z monarchiami zagranicznymi a nadewszystko skutkiem polityki przed wojną z katolicką Francją. To, co Niemcy uczynili w interesie wolności, ogłasza p. Lanza nadwzajemnie wolności, tak odzwaja się dzienniki niemieckie, ale ponieważ p. Lanza przed kilku laty w rządzie się polityką w Piemontcie, przeto kładzie wina niemieckie orzeczenie jego świeże na karb względów politycznych, które nakazują nie obrażać legitymistowskiego Francji stronnictwa. — Bądź jak bądź — odrzucenie wniosku dep. Manciniego mieni prasa niemiecka zwrotem w polityce włoskiego gabinetu, który jej zdaniem innym teraz podlega wpływom i zwraca się znowu ku Francji.

Telegram z Hagi donosi, że na posiedzeniu Izby holenderskiej oświadczył minister dla kolonii, jakoby według wiadomości telegraficznych jenerałego gubernatora Indji spokój w Deli nie został zakłócony, a do miasta Edi, zależnego od sułtana Aczynu, 8 kompanii rządowych wkroczyło i holenderską tamże wywiesiło chorągiew.

Stan rzeczy we Francji.

Stan obecny rzeczy we Francji jest nam skutnym dowodem, jak dalece, mimo bezprzykładnej klęski, która ją dotknęła, interes partyj-

ny góruje nad interesem kraju i uczuciem czystej miłości ojczyzny. Po straceniu Francji z wysokości, jaką zajmowała w gronie państw i narodów europejskich, po krwawym upokorzeniu, jakiego doznała, należało się logicznie spodziewać, że jedyną namietnością, jaką Francja owdłanie, będzie gorąca żądza przywrócenia i odzyskania tego co stracono, że głównym mianownikiem, do którego się streszczą wszelkie usiłowania, prace i uczucia Francji, będzie chęć zmazania poniesionej hańby i doznanej krzywdy, że jak niegdyś w sercu królowej Maryi angielskiej wyrzło się niezatartymi głoskami słowo Calais, — tak w sercu całego narodu francuskiego wyrzają się obecnie dwa tylko wyrazy: Metz i Strassburg. Znalazła też istotnie Francja w osobie Thiersa człowieka, który nie posiadając może warunków wielkości, posiadał przecież w znakomitym stopniu warunki dobrego gospodarza domu, który — dzięki znajomości mechanizmu państwowego i długoletniej praktyki politycznej — dokazał trudnej sztuki częściowego uleczenia ran Francji, zrestaurował armię i skarby, spłacił prawie zupełnie ogromną kontrybucję ciążącą na Francji, oswobodził również zupełnie prawie jej terytorium od okupacji żołnierza nieprzyjacielskiego. W trudnych danych warunkach, nie można było uczynić więcej, a jeśli Francja nie zdobyła się w dziele swego ratunku i swęj restauracji na innego człowieka, jak na sędziwego męża stanu z epoki Ludwika Filipa, miała tym większy powód przy widocznym ubóstwie ludzi, szanować i pielegnować tak drogocenny unikat. — Tymczasem upada Thiers nagle, czyż dla tego, że się okazał niedołężnym w zadaniu naprawy skolataniej nawy ojczystej, — czyż dla tego, że nie sprostał w dziele przygotowania przyszłości, — że udowodnił nieudolność w pracy nad tém, czego Francji w pierwszym trzeba rzędzie? — Nie! Upadł, bo pragnął zabezpieczyć trwałość swym rządowi i swemu dziełu, upadł, bo koalicja żywiołów monarchicznych obawiała się utraty realności Rzeczypospolitej a w interesie partyjnym uważała za rzecz konieczną wytrącić ster rządów z rąk, które bez własnej ambicji, kierowały nim jedynie w interesie naprawy szkód i klęsk krajowych.

W obec podobnych przyczyn upadku Thiersa, nie jest usunięcie go od rządów wstydem dla niego samego, jak przeciwnie jest wielce nie pocieszającym symptomem moralnego i politycznego stanu Francji. Nie wchodzimy w rozbiór wartości politycznej jego następcy, który, będąc uczciwym człowiekiem, miernym choć walecznym osobiście generałem, wątpliwego uzdolnienia mężem stanu, nie daje niczem rękojmi, że potrafi rządzić krajem, jeśli kraj nie będzie chciał jego rządowi ulegać, a tak długo, póki będzie przy rządach, będzie prawdopodobnie narzędziem w ręku innych. Nam wystarcza najzupełniej przyczyna upadku jego poprzemian, powód jego wyniesienia, smutny powód walk i namietności partyjnych, które niechby były czekały przynajmniej na spłatę ostatniego franka ostatniego kontrybucyjnego miliarda, wyjścia ostatniego żołnierza pruskiego. Zresztą cóż za smutne zwycięstwo koalicji monarchicznej. Dyktatura „małego człowieka“, jak Mac Mahon, jest tylko firmą i pokrywą intrygi. Czyż zaś zbliża istotnie dzień restauracji monarchicznej? Któż to do monarchia ma przyszłość we Francji, Chambord, Orlanowie czy Bonapartowie? Wszyscy niepewni siebie, rozdarcie pomiędzy sobą, pozbawieni człowieka, walczący z sobą, walczący w łonie własnym. Któż więc jest, zapytalibyśmy, ową widomą głową restauracji monarchicznej we Francji, restauracji chimerycznej jak na dzisiaj, dla której większość reprezentacji narodowej francuskiej poświęca rzeczywistość i dobrodziejstwo pewnej choć powolnej restauracji kraju z jego klęsk, nieszczęść i upokorzeń? Nie przesadzamy o przyszłości; życząc przecież dobrze Francji, mamy tylko powód do smutku i żalu, patrząc na obrót, jaki ostatnimi czasami rzeczy tamże wzięły.

* Podając dalej sprawozdanie z uroczystości 25letniego istnienia tutejszego Towarzystwa przemysłowego, nadmieniamy, że nad rezolucją, na jakiej wczoraj urwalismy, naradzali się tak członkowie Dyrekcji Towarzystwa tutejszego jak i redaktorowie pism miejsc-

wych polskich, co w głosie swym sekretarz Towarzystwa, jaki w dniu wczorajszym podaliśmy, wyjaśnił. — Postanowienia przez nich powzięte nieco na zebrawniu zmienione zostały, a mianowicie dotyczące wezwania Towarzystwa o wysłanie delegatów na zjazd zamierzony; stało się to jednak na życzenie odzwajających się z pośród zebrania w tym kierunku głosów. W dyskusji zabierali głos pp. Klepaczewski z Gniezna, dr. Szymański, dr. Szulca, dr. Au, Hendinger z Inowrocławia, Pajser, Degórski z Borku i inni, wszyscy przemawiając za zjazdem Towarzystwa przemysłowych; nadto pp. dr. Szulca, dr. Au i Hendinger za postawieniem na porządku dziennym przyszłego zjazdu sprawy Związku Tow. przem., w którym to względzie dwaj pierwsi postawili odpowiednią rezolucję, która, jak to już wczoraj nadmieniliśmy, nie pozyskała większości — przyjęto zaś rezolucję, że na porządku dziennym postawione będą sprawy przemysłu dotyczące, co nie wyklucza bynajmniej możliwości postawienia i powyższej, jeżeli przez ten czas do zupełnej dojrzałości doprowadzona będzie.

Następnie przystąpiono do wyboru rady przemysłowej.

Przez aklamacyą powołano do składu jej dr. Szafarkiewicza, dr. Szulca i ks. Tłoczyńskiego, wszystkich z Poznania.

Począł p. dr. Szymański w kilku słowach zalecać Towarzystwom przemysłowym do rozpowszechnienia książki Supińskiego: Siedem wieczorów, nadmieniając, iż ta może być w miejsce odczytów korzystnie używana; dalej Podstawy przemysłu przez dr. Wład. Łebńskiego i wreszcie Rocznik przez tegoż ułożony, nadmieniając, iż pierwszego dzieła Towarzystwo Oświaty ludowej ofiarowało 100 egz. a drugiego 50 dla Towarzystw przemysłowych, składając je do rozdania pomiędzy delegatów na ręce sekretarza.

Na tém zebraniu ukończonem zostało. — Kuryer w referacie swym z posiedzenia tego pisał o rozmaitych wnioskach — rużnych delegatów znielacka i o dysonansie z tego powodu. My wiemy o jednym tylko wniosku co do zjazdu w celu radzenia wspólnego nad sprawami przemysłowymi, o jakim też wyżej mówimy — innych nie było. — Wniosek ten przecież znielacka nie był postawionym. Sprawa bowiem, której dotyczy, toczy się już, jak wszystkim wiadomo, od lat dwóch. Co do dysonansów, zarzeczy Kuryerowi możemy, że, jeśli jakie były, pochodziły z tej strony, z którą Kuryer jest w ścisłych związkach; dysonansie te wszakże szybko uciuchy, otrzymawszy stosowną odpowiedź przez p. Klepaczewskiego, delegata z Gniezna.

O godzinie czwartej z południa na wielkiej Sali bazarowej rozpoczął się obiad, do którego, przy czterech stołach w podkowie ustawionych zasiadło przeszło dwieście osób. Przez cały ciąg obiadu towarzyszyła muzyka. Na chórk było obecnych kilka pań. Na wniosek dr. Szafarkiewicza na przewodniczącego uczyt obrany p. Antoni Krzyżanowski.

Na wstępie odczytał p. dr. Szulca telegramy, jakie nadeszły od rozmaitych towarzystw a mianowicie od Gwiazdy ze Lwowa, pracujących Polaków z Paryża, z Ostrowa, Tucholi, Dreżna i wreszcie od Sierpa-Polaczka z Bydgoszczy w tych słowach:

Przemysłowcom cnych Sarmatów
Od Bydgoszczan sto wiatów!
Począł rozpoczął szereg toastów prezesa Towarzystwa przemysłowego p. dr. Szafarkiewicza, wznosząc toast na cześć delegatów.

Pan Klepaczewski w imieniu delegatów dziękując, wznosił toast na pomyślność Towarzystwa tutejszego przemysłowego. Pan Antoni Pfitzner na cześć założycieli Towarzystwa uroczystującego, obecnych na uczcie a mianowicie pp. Trojanowskiego i Szulca. P. Krajewicz, uzupełniając rzeczoną toast, dołożył doń i innych obecnych założycieli jako to: Czarneckiego, Koralewskiego i Szymańskiego.

P. Krzyżanowski wznosił toast na cześć dr. Mateckiego, dr. Libelta i innych, którzy Towarzystwo wpierali światem swęj nauki.

P. Smorowski z Murowanęj Gośliny na cześć duchowieństwa, na co wzniosłemi i pięknymi słowy odpowiedział ks. lic. Chotkowski, zalecając na poręczy przemysłu pomieścić krzyż a ten błogosławieństwo sprowadzi.

P. Ziemiński na cześć wieści polskich.

P. Ligoń z Huty Królewskiej odczytał oklaskami nieustającymi przyjęty, wierszyk następujący:

Moi Panowie!
Ponieważ pisma nam ogłosili,
Że sławne mury Poznania
Ważną pamiatkę tutaj zrodziły,
Że dzisiaj będzie spełniana,
Więc nasze Kółko w Królewskiej Hucie
Dwóch członków nas tu wysłało,
By Wam wynurzyć swoje uczucie,
Co w sercach wszystkich pałało.
Witamy się więc z Wami do koła,
W imieniu Kółka naszego,
Samo z miłości serce nam wola
Do serca także Waszego.
I lza radości w oku nam świeci,
Gdy na Was w kółło wglądamy,
Boć jednej matki jesteśmy dzieci,
Więc Was jak braci Kochamy.
Prawda ta matka nam ukochna —,
Dziś pogrzebiona zostaje,
Aleć z ufnością blagajmy Pana —,
Boć On pociechy roztaje.
Przyćmion niech będzie naszym zamiarem
Przemysł i także oświata,
Tego wznuszyć młodym i starym,
To nas tém więcej pobrata.
Stwierdza to właśnie nasze zebranie,
Które tu dzisiaj istnieje.
W każdym więc sercu niech jest to zdanie,
Przemysł, oświata niech żyje!
W końcu składamy stokrotnie dzięki
Wam, drodzy bracia nam mili,

Za wszystko, coście z serca i ręki
Dla nas przybyłych czynili.
Niech Bóg Wszechmocny, dawca wszystkiego,
Ma Was tu w swojej obronie
Tęgo życzymy z serca całego,
A w końcu nieba po zgonie.

Dalej wznosił pan Sokołowski toast na cześć Towarzystwa pożyczkowego, Degórski z Borku dziennikarstwa polskiego, dr. Zielewicz młodzieży polskiej, Baum z Wrocławia pomyślności i rozwoju Towarzystwa przemysłowego tutejszego, Szczepankiewicz Gniewkowa ks. Tłoczyńskiego, Ryffert redaktora Orędownika, Ditterle na cześć dziwie polskich, Smarżyński z Nakła: Kochajmy się.

P. sędzia Łyskowski w pięknym przemówieniu podnosi rozwój przemysłu polskiego, zachęcając do dalszej pracy, w której wzajemnie sobie pomagają powinniśmy. W przemysle naszym wskazuje na widoczny jego postęp — na niknące przesady i wypowieda, iż dziś nikt już nie wstydzi się wiąże się do przemysłu — dziś i szlachta porówno z innymi bierze się do przemysłu i handlu. — Obowiązkiem naszym — mówił pan Łyskowski dalej — jest wspierać przemysł tak, by pomiędzy nami miał swoich odbiorców. Postęp ten jednak przemysłowi nie powinien nas wzbijać w dumę — do pracy jeno tém większą zachęcać. Nadto przemysł nasz powinien sobie przyswoić tę cnotę, którą jaśniała i jaśnieje szlachta, to jest ościarność. Dajcie dowód, że cnota ta nie jest obcą naszemu przemysłowi a okazać to, składając grosz na wysyłkę przemysłowców do Wiednia.

Oklaski były odpowiedzią na te słowa i zrzuczone w jedną chwilę 70 talarów.

Zakończył toastą wymownymi słowy poseł Kantak, wzywając do jedności i miłości wzajemnej, a zakończył staropolskim: Kochajmy się. Głos ten powitał został niesłychanym zapamię, który znalazł oddźwięk w okrzyku przez p. Szyfiera z Stęszewa wzniesionym a powtórzonym przez wszystkich: Niech żyje Kantak! Niech żyją posłowie nasi!

Na tém się zakończyła ta uroczystość, uroczystość piękną, która na zawsze w pamięci każdego pozostanie. Wieczorem odbył się bal w Bazarze, na którym bawiono się z całą ochoczością.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył obecnego platnego radcę miasta Bydgoszczy Bennona Geisenheimer, stosownie do wyboru zgromadzenia reprezentantów w Witten, potwierdzić jako burmistrza miasta Witten na przedług czasu prawem przepisany dwunastoletni.

Nauczyciel gimnazjalny dr. Künzer w Kwidzynie powołany został jako nauczyciel wyższy do gimnazjum w Brodnicy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 24 maja.

(Wiadomości z Tarnowa. — Wywłaszczanie ludu wiejskiego. — Nowy rodzaj pańszczyzny. — Potrzeba Stowarzyszenia przyjaciół ludu.)

(T) Wiadomości o wypadkach Tarnowskich, które już musza być czytelnikom znane, sprawiły u nas nierównie większe wrażenie niż nawet fakt takiej doniosłości jak upadek Thiersa i wybór Mac-Mahona prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej. Ależ bo Tarnów i jego okolica budzi bardzo smutne wspomnienia od owego pamiętnego r. 1846. Jakże znaczenie przypisywać należy zamachowi Banasia i jego towarzyszy, trudno dziś przewidzieć, prócz faktu bowiem nie mamy w tej chwili nie pod tym względem pewnego i gdy Dziennik polski utrzymuje, że Banas i współnicy są członkami sekty Sidzińskiej, na której czele ma stać ksiądz Wojciech, utrzymuje Gaz. nar. że zbrodniarze Tarnowscy nie z Sidzinem nie mają wspólnego. Bądź co bądź, smutny to nadzwyczajnie objaw upadku moralnego, upadku religijności u ludu naszego, religijności tak skrajnie, tak skwapliwie podkopany. Także i o drugim równocześnie prawie naszym wypadku okropnego morderstwa, jakiego się córka na śpiącym ojcu dopuściła, musiano wam donieść. W ogóle Tarnów zwraca na siebie od niejakiego czasu ciągłą uwagę. Nieporządku a raczej defraudacye w szpitalu tamtejszym, które doprowadziły do uwiezienia kasyera i kontrolera tamtejszego, nieład panujący w zarządzie spraw gminnych tego miasta; zająca kompromitujące kierownictwo tamtejszej kasy oszczędności; rozwiązanie Rady miejskiej i t. d. wszystko to są sprawy obchodzące blisko każdego, komu losy kraju nie są obojętne, zwłaszcza że Tarnów nie stoi odosobniony. Wprawdzie wypadków jak ów w kościele Bernardyńskim lub ten u krwawca Dobrzańskiego niema dzięki Bogu więcej do zapisania, ale nie tylko Tarnów ma swoich Banasiów, nie tylko Tarnów ma swoich Kotlarskich i Machalskich, nie tylko Tarnów ma swego pana Pądrackiego. Z każdego niemal mniejszego miasta prowincjonalnego mamy tu ciągłe skargi na dzierżycieli urzędów gminnych, na nieporządku i nadużycia, a już na wzmagającą się demoralizacyą ludu są skargi powszechne. Pijaństwo, a raczej systematyczne rozpamiętanie ludu najokropniejsze już wydaje owoce, bo wywłaszczanie ludu. Obchodzone temi dniami w niektórych okolicach 25 rocznicę zniesienia pańszczyzny w naszej prowincji. Piękna rocznica! Ale jakież nasuwa się spostrzeżenie przy tej sposobności? Oto że i dziś lud w wielu bardzo okolicach, tu przynajmniej na Rusi, odrabia pańszczyznę, choć innego rodzaju, pańszczyznę żydom li-

chwiarzom, którzy są w bardzo wielu miejscach już właścicielami gruntów chłopskich. Tryb postępowania jest z małemi odmianami następujący: Chłop zadłuża się u żyda, a w każdej wsi tu na Rusi mieszka już dziś po kilka i kilkanaście rodzin żydowskich. Często zabrawszy w dłuższy szuka ratunku w Banku rustykalnym. Pożyczka z tego Banku czasem go poratuje, jeżeli jest człowiekiem trzeźwym, rozumiejszym. Zwykle jednak gubi go, bo wzięte z Banku pieniądze zwykle rozchodzą się w kilku dniach w karczmie, a potem płaci się raty pożyczanemu u lichwiarza pieniądźmi. Oddać lichwiarzowi dług nie jest chłop w stanie. Naciskany sprzedaje go kawałki gruntu swój, który w końcu na podstawie wyroku sądowego przechodzi w całości w ręce lichwiarza. Lichwiarz nie chce jednak zwykłe brać gruntu w posiadanie. Na co mu to, musiałby na nim pracować. On pozostawia więc na nim chłop i zwykle tak się z nim godzi: Z jednej połowy gruntu dla mnie, a z drugiej zaś połowy dla ciebie. Chłop siedzi więc na gruncie, zasiewa i zarazem zbiera i wymłócone zboże oddaje do stodoły żydowi, który we wsi ma takich poddanych nieraz tuzin cały, a nieraz i więcej. Pozostawia on takim poddanym tylko tyle, by z głodu nie pomarli i mogli mu robić pańszczyznę, a dogadza im o tyle, że gorzalki nie żałuje. Jeżeli chce taki lichwiarz albo jego żona pojechać do miasteczka, lub odwieść sprzedane zboże, lub zrobić co koło domu, w takim razie posyła do Iwana lub Mikolaja, do któregośkolwiek ze swych poddanych, mieszkających na jego gruncie i w jego już teraz chałupce, a ten spieszy ochotnie na pańszczyznę do swego nowego pana. Nie tu nie przesadziłem. Tak się dzieje wszędzie po wsiach, tu przynajmniej we wschodniej części kraju. A co gorsza, że nie się nie robi, aby złemu zapobiedz, albo prawie nie się nie robi. Oświata ludu, prawda, że to najradkalniejsze lekarstwo, ale kiedyż ono mieć będzie skutek? Tu szybko, doraźnie trzeba pomocy i dla tego wszyscy krajowi życzliwi, bez względu na wyznaczenie polityczne, powinni połączyć się i utworzyć stowarzyszenie Przyjaciół ludu, wciągnąć do niego duchowieństwo obu obrządków, nauczycieli wiejskich, oficyalistów prywatnych i w ogóle wszystko, co w bezpośrednim zetknięciu z ludem zostaje, aby ratować ten lud. Nieraz zwracałem już uwagę na potrzebę takiego stowarzyszenia. Czas już najwyższy! Jeżeli wkrótce nie zaradzi się złemu, powstanie wnet w kraju naszym proletaryat straszny, a kwestya socyalna w odmiennym ale tym groźniejszej niż na Zachodzie stanie przed nami suknice. Trzeba i to wiedzieć, że mnóstwo waleśa się po kraju włóczęgów, którzy czy to na ochotnika, czy z czyjegoś polecenia szereg łatwo przyjmujące się między ludem wiejskim i pospolstwem miejskim zasady komunistyczne.

NIEMCY.

* **Berlin**, 27 maja. Parlamentowi przedłożono na dzisiejszym posiedzeniu wniosek prokuratora Kwizdyńskiego o zezwolenie na śledztwo za znane kazanie przeciw członkowi parlamentu ks. dr. Jazdzewskiemu ze Zdun. Wniosek ten odesłał parlament do komisji regulaminu Izby. Dalej przyjął parlament konwencją państwową, pomiędzy Niemcami a Włochami, normującą porto od listów na 2 sgr., przyczem członkowie parlamentu p. Schmidt wniosł, aby porto to zaprowadzonym było także w stosunkach z Rosją, Szwecją, Francją, Hiszpanią i Portugalją. Na to odpowiedział naczelny dyrektor pan Stephan, iż co do Rosji to portorium 2 sgr. nie może być zaprowadzonym pierw, zanim Rosya nie obniży wewnątrz kraju portorium, co do reszty pomienionych państw, to odnośny projekt już jest przygotowany. W końcu obradował parlament nad pojedynczymi pożyczkami etatu cesarstwa na rok 1874. Tu zaznaczyć nam wypada, że i organ liberalów niemieckich National-Ztg. nie zdaje się być zadowolona z nowego prawa wojkowego dla cesarstwa, przedłożonego już parlamentowi, bo powiada, iż prawo to jest tak doniosłego znaczenia tak pod względem finansowym, jak ekonomiczno-politycznym dla całego przyszłego ustroju Niemiec, że należy dobrze się nad nim zastanowić. Prawo to długich wymagać będzie obrad — powiada National-Zeitung — i dla tego należałoby je lepiej oddać do przyszłej kadencji parlamentu, jak już teraz przy tak krótkim czasie, jak pozostaje jeszcze do obrad parlamentowi, bo wiele innych ma jeszcze zadań przed sobą, rozstrzygać o nim. Nowe prawo wojkowe zawiera, jak wiadomo, prócz wielu przywilejów dla wojkowych a mianowicie oficerów, znaczne remuneracye dla oficerów za mieszkanką. Podwyżki te nie stoją w żadnym stosunku do wynagrodzeń za mieszkanką dla urzędników cywilnych, bo kapitan pierwszej klasy ma już brać rocznie 584 tal. nie całego tak zwanego serwisa, ale dodatku do serwisu. Naturalnie, że tak wysokie podwyższenie płacy oficerskiej stanie się nader wielkim ciężarem dla państwa i jego poddanych, którzy niechętnym okiem patrzą na te zamiary rządu, tak że przed niedawnym czasem utrzymywały niektóre niemieckie dzienniki, iż przyjęcie tej podwyżki przez parlament może łatwo wywołać socyalną rewolucję w południowych Niemczech. — Komisya parlamentarna obradująca nad projektem do prawa o ślubach cywilnych ukończyła już swe obrady w drugim czytaniu i niebawem przystąpi do ostatniej rewizji projektu, tak że cały projekt przedłożonym będzie w niedalekim czasie plenum parlamentu. Co się tyczy czasu, w którym parlament ukończy ostatecznie swe obrady, dowiaduje się Spenerische Zeitung, że w poniedziałek zebrały się wszystkie stronnictwa parlamentu na naradę w kwestyi odroczenia parlamentu aż do jesieni. Frakcyje konserwatywne oświadczyły się przeciw odroczeniu obrad, a stronnictwo narodowo-liberalne chce odroczenia parlamentu w tym tylko razie, jeżeli prawo wojkowe ma być jeszcze w tej kadencji zatwierdzone. Rada związkowa nie jest podobna do odroczenia obrad. Wydział Rady związkowej oświadczył się, wedle Kölnische Ztg., przeciw dyetom dla członków parlamentu i zgodził się tylko na wolne dla nich bilety na państwowych kolejkach.

Nowa zmiana rzeczy we Francji zajmuje naturalnie w wysokim stopniu prasę niemiecką, która traktuje cały ten doniosły fakt polityczny przeważnie prawie z obiektywnego stanowiska. O marszałku Mac-Mahonie nie prawie nie mówi i zapisuje tylko jego własne słowa wypowiedziane po objęciu prezydentury. P. Thiers zaś cieszy się wielką sympatją całej prasy niemieckiej, która upadek jego przypisuje niewdzięczności Francuzów i nie rokuje dla nowego rządu wielkiej przyszłości. Pewna część organów berlińskich widzi już w niedalekiej przyszłości powrót monarchii.

Szach perski bawiący obecnie w Petersburgu, ma przybyć do Berlina jeszcze przed dniem 5 czerwca.

W końcu zapisujemy dość ważną wiadomość dla lekarzy, że wedle najnowszych rozporządzenia ministra oświecenia ma każdy lekarz prawo na mocy §. 1 prawa z 29 marca 1872 żądać wynagrodzenia za furmankę bez względu na to, czy wydał coś na koszt podróży, czy własnymi przyjechał koniami, lub czy szedł pieszo do chorego.

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Peszt**, 26 maja. Już przed zamknięciem ostatniego peryodu prawodawczego parlamentu węgierskiego oświadczył Deak iż cofnie się z powodu stryranego zdrowia i podeszłego wieku zupełnie od życia politycznego. Jedną nieprzeświadczoną, że wykonanie podobnego postanowienia w przededniu nowych wyborów mogłoby zaszkodzić nie tylko jego stronnictwu, lecz wogóle sprawie ugodowej wstrzymało sędziwego przewodzę od wykonania podobnego zamiaru. W toku obecnej sesji atoli dokonaniem zostało tyle pożądane przez Deaka zbliżenie stronnictwa Deaka do większości z nim spokrewnionego lewego centrum pod przewodnictwem Ghygyczo i Tiszego, skutkiem czego frakcja ta milcząc zerwała z prawopolityczną opozycją, której potężnym była filarem. Prywatnie z Pesztu doniesienia w tym się zgadzają, że Deak pierw nim się usunie zamierza dzieło swe ukoronować gabinetem koalicyjnym złożonym z mężów lewego centrum i stronnictwa Deaka. Obecny gabinet nie będzie miał prawdopodobnie nie przeciw temu, a najmniejsi prezes gabinetu, który radby pozbysć się ciężaru, jaki gorzko dał mu się we znaki, przedewszystkiem z powodu zawikłanych finansów. Przedłożony co dopiero parlamentowi węgierskiemu budżet na rok 1874 najmniejsi może się przyczynić do utrwalenia stanowiska gabinetu Szlawego. Budżet ten w porównaniu z przeszłorocznym tak się przedstawia: Wydatki zwyczajne w r. 1873 wynosiły 207,191,572 złr., na r. 1874 obliczone są na 210,265,303 złr., przeto więcej o 3,073,731 złr. Pokrycie zwyczajne przyjęte w r. 1873 w sumie 203,468,925 złr., na r. 1874 zaś w sumie 207,840,468 złr., zatem w r. 1874 więcej o 4,371,543 złr. Wydatki zwyczajne wykazują przeto w r. 1874 niedobór 2,424,835 złr., który w porównaniu z niedoborem w roku 1873 (3,772,647 złr.) jest o 1,297,812 złr. mniejszy.

Wydatki nadzwyczajne w roku 1873 wynosiły 43,084,267 złr., w r. 1874 zaś mają wynosić 43,298,318 złr. Pokrycie nadzwyczajne w r. 1873 było 6,278,148 złr., na r. 1874 obliczone jest na 7,161,975 złr. Zatem w r. 1874 będzie w wydatkach nadzwyczajnych niedobór 36,136,348 złr., który w porównaniu z niedoborem w r. 1873 (36,806,119 złr.) jest o 669,776 złr. mniejszy.

Wydatki przy operacjach kredytowych i kasowych w r. 1873 wynosiły 8,456,751 złr., w r. 1874 zaś mają wynosić 8,958,023 złr.; dochody z tego tytułu w r. 1873 przyniosły 23,488,131 złr., a na r. 1874 obliczone są na 15,862,033 złr., okazuje się przeto na r. 1874 nadwyżka 6,904,010 złr., która w porównaniu z nadwyżką w roku 1873 (5,031,340 złr.) jest większą o 1,072,670 złr.

Odcignawszy tę nadwyżkę od ogólnego niedoboru tak w wydatkach zwyczajnych, jak nadzwyczajnych, przedstawia się rzeczywisty niedobór ogólny w sumie 31,657,169 złr., który w porównaniu z niedoborem w roku 1873 (35,497,426 złr.) jest mniejszy o 2,840,258 złotych reńskich.

Z powodu tak wielkiego niedoboru panuje w Izbie nie małe niezadowolenie i coraz żywsze objawia się życzenie, aby nad przedłożonym budżetem rozpocząć szczegółowe rozprawy. Mysł tę popiera gorąco także Deak, tak przeto przy rozprawach budżetowych łatwo przysię może do upadku gabinetu Szlawego-Kerkapoyego. Z ewentualnością tą wiąże się plan powołania gabinetu koalicyjnego, który jednym zamachem może położyć koniec nurtującemu w parlamencie węgierskim duchowi prawopolitycznej opozycji.

W dniach ostatnich toczyły się w parlamencie węgierskim rozprawy nad ustawą zaprowadzającą węgierski bank handlowy i eskontowy, który, jak to już pisaaliśmy ma z niewielkimi wyjątkami być tem dla Węgier, czem tak zwany „Nationalbank“ jest dotychczas dla całego państwa austriackiego, a w pierwszej linii dla Pradlitawii. Przy obradach tedy nad statutem tego banku postawił Deak wniosek, mocą którego żaden poseł nie może być członkiem Rady zawiadowczej tego zakładu. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie, a skutkiem jego był taki, że członkowie rad zawiadowczych innych banków, którzy są zarazem posłami, widzieli się zmuszonymi złożyć swoje godności i urzędy bankierskie. Deakowi służy przedewszystkiem o zapewnienie reprezentantom narodowym niezawisłości, a o takowej mowy być tam nie może, gdzie poseł jest zarazem i członkiem Rady zawiadowczej jakiegoś banku, grunderem i dyrektorem i zniewolonym jest na wszystkie sprawy publiczne zapatrywać się ze stanowiska akcyi, procentu lub dywidendy. Wnioskiem tym Deak nie mało zasłużył się swęj ojczyźnie, bo niezawodną jest rzeczą, że komulacja urzędów publicznych w jednym ręku najgubniej oddziaływa na sprawę całego narodu. Może w ślad za Deakiem pójdzie ktoś w parlamencie austriackim, w którym niezawodnie co drugi poseł był dyrektorem lub verwaltungsratem jakiegoś banku lub zakładu pieniężnego.

FRANCYA.

* **Paryż**, 25 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dzisiaj w urzędowej swęj części dymisy p. Thiersa i zamianowanie Mac-Mahona prezydentem rzeczypospolitej następującymi słowy: „Zgromadzenie Narodowe przyjęło na posiedzeniu 24 maja dymisy p. Thiersa i wybrało na prezydenta marszałka Mac-Mahona, który przyjął ofiarowany mu urząd.“ W nieurzędowej części ogłasza Journal officiel manifest marszałka Mac-Mahona do Zgromadzenia narodowego, podany już przez nas przed dwoma dniami na innem piśmie naszego miejsca, oraz znany także już czytelnikom okólnik nowego prezydenta do prefektów. Prefekt departamentu Sekwany p. Calmon podał już do dymisy, a dwudziestu merów zamierza pójść za jego przykładem. Oprócz posłów p. Lanfery w Bernie i p. Ferry w Atenach, podali się również do dymisy p. Picard poseł w Brukseli i p. Rampont jenerałny dyrektor poczt. — Otóż pierwsze skutki nowego stanu rzeczy.

P. Thiers nie poprzestał na wygłoszeniu świetnej swęj mowy na pamiętnym sobotnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, w której stanął w obronie swęj własnej i ministrów swych polityki, ale tuż po złożeniu prezydentury i ogłoszeniu marszałka Mac-Mahona naczelnikiem kraju, podyktował organowi swemu Bien public artykuł mniej więcej tej treści: „Zaimprovizowany w dniu wczorajszym rząd nie ma w nas przyjaciół. Ubolewamy nad jego powstaniem, bo utworzo-

nym został z lekkomyślności i niewdzięczności. Obawiamy się o przyszłość tego rządu, bo nosi on już w swym zarządzie rozkładowe pierwiastki. — Rozdwojona Izba nie może się długo utrzymać. Nie będziemy ani niechętnymi, ani systematycznymi nowego rządu przeciwnikami, będziemy udzielali rad, będziemy wynurzały nasze opinie, ale niczego burzyć nie myślimy, bo nie mamy nawet do tego talentu. Nie myślimy tak jak inni stawiać zasadzek, kopać pod nowym rządem dołów, podawać w wątpliwość jego zamiary i szerzyć doń nieufanie, nie będziemy więc mieli żadnej zasługi, jeżeli w stanowczej i otwartej opozycji przeciw rządowi z 24 maja, nie pójdziemy za danym nam ostatnim oślawionym przykładem.“ Bien public przynosi prócz tego jeszcze jeden artykuł, który wywarł wielkie wrażenie i burzenie nawet w kołach nie należących do stronnictw klerkalno-royalistyczno-imparyalistowskich. Artykuł ten brzmi: „Dzieci nasze czytać będą w historii: P. Thiers wybrany został 17 lutego 1871 na prezydenta rzeczypospolitej, a uratowawszy Francją od monarchii i od zagranicy, zapłaciwszy pięć miliardów, przeprowadził skarb państwa do dobrego stanu, przywrócił swęj Francji na nowo uszanowanie u mocarstw ościennych, straconym został 24 maja 1873 r. z powodu, że stosownie do woli narodu oświadczył publicznie, iż rzeczpospolita powinna się oprzeć na prawami zagwarantowanej organizacji i że dowiódł, iż niepewność jego rządów jest jedyną przyczyną zastój przemysłu i handlu. Wśród oklasków nieprzyjaciół rzeczypospolitej straconym został przez koalicyę orleanistowskich, legitymistowskich i bonapartystowskich deputowanych. Dzieci nasze czytać będą i powiedzą: Biedna Francjo! Biedni Francuzi z r. 1871! Patrzał oni na najsmutniejszą dla nich wojnę, na krwawą rewolucję i patrząc nadto muszą na najczarniejszą niewdzięczność.“ Tak przemawia organ p. Thiersa, dzisiaj tylko zwyczajnego członka Zgromadzenia Narodowego, który, czy to z żalu po utraceniu najwyższym w kraju urzędzie, czy to z upokorzenia i dumy, jakiego ambicya starego tego dyplomaty nosił nie zwykła, czy też wreszcie z gorącą miłości do kraju, dla którego tylko w republikańskiej formie rządu widzi zbawienie i odrodzenie, przypomina krajowi i narodowi swe zasługi, wskazuje mu drogę, jakiej się wyłącznie trzymać powinien, zaznacza wreszcie swe stanowisko do nowego rządu i może nie z myślą, ale jednak pośrednio podbudza już dzisiaj przeciw niemu umysł.

Reszta dzienników trzyma się dotąd oględnie, a nawet organa Orleanów mówią bardzo mało. Soleil twierdzi, że forma rządu wcale się nie zmieniła, że Francya otrzymała tylko nowego prezydenta i nowe ministerstwo, a w następstwie nową politykę. Za to organa ultra-legitymistyczne, klerkalne i imperialistyczne nie mają już kości w języku. Tak pisze Patrie: „Za przecięt narezecie po dwóch latach intrzy nieszczonego starca, odetchnie naraz Francya, a położenie obecne w dwóch da się zamknąć słowami: Porządek! Ufnosć!“ Ordre idzie dalej i wyzywa rząd, aby powołał na nowo urzędników dymisyonowanych 4 września. Pays napada już na p. Thiersa w brutalny sposób i oświadcza, że dzień 24 maja będzie uroczystości obchodzonym we Francji. Tak samo traktują byłego prezydenta dzienniki Union i Univers. Bonapartystów naturalnie cieszy najwięcej upadek p. Thiersa, tak że już nawet nie obawiają się mówić publicznie o powrocie na tron cesarskiej rodziny. Oficerowie popubierani po cywilnemu nie wahali się już nawet wspólnie z innymi bonapartystami pić w kawiarni publicznie na zdrowie cesarza. Oficerowie bonapartystowskie uradowani są niezmiernie z zamianowania Mac-Mahona prezydentem, bo uważają go pomimo tego, że nie należy do żadnego stronnictwa, jednakowoż w gruncie serca za bonapartystę. Marszałek Mac-Mahon jest na dobrej stopie z ekscesarową Eugenją, z jej polecenia kupił cztery galowe powozy cesarskie przy wyprzedaży ruchomości cesarskich. Powozy te znajdują się dotąd w Paryżu, a adjutant Mac-Mahona, który kupił je przy publicznej sprzedaży na rzecz marszałka a raczej Eugenii, oświadczył w dniu wczorajszym publicznie w pewnym towarzystwie, że w powozach tych obędzie cesarzowa Eugenja niebawem tryumfalny wjazd wraz z synem do Paryża. Tak już wysoko noszą głowę bonapartysty i tak dalekim oddają się już iluzjom.

Tak w Paryżu jak na prowincyi panuje dotąd spokój najzwyklejszy. Eksdyktator Gambetta wzywa w République Française do jak największego umiarkowania i spokoju. „Wstępujemy w fazę — pisze République Française — regularnej, spokojnej ale nie ubłaganej opozycji, nie ubłaganej tak we wszystkich zasadniczych kwestiach jak i w mniej doniosłych faktach i drobnych szczegółach nawet, przy których prawa nasze miałyby być narazone. Niebawem będziemy niezawodnie wystawieni na próby, na próby bardzo przykre, ale siła nie ostoł się długo w obec prawa, a krajem nie można rządzić przeciw woli narodu, i rezultat takich rządów musi prowadzić koniecznie do nieszczęścia. Hasłem naszym jest dzisiaj więc jeszcze aniżeli przed tem: Porządek i jedność, baczność i umiarkowanie.“ W tych kilku umiarkowanych, ale mocnych zarazem wyrazach zaznaczył p. Gambetta swe stanowisko do obecnego rządu. Stronnictwo swe trzymać będzie na wodzy dopóty, dopóki rząd nowy trzymać się będzie ściśle w granicach republiki. Skoro tylko okażą się i wyjdą na jaw jakiegokolwiek bądź zachcianki monarchiczne, wtedy rachować się będzie musiał prezydent z stronnictwem eksdyktatora.

Nowy rząd bodaj będzie się cieszył na długo podwódnem, odrzućwszy nawet na bok opozycję, jaką mu p. Thiers gotuje, ks. Broglie nowy minister spraw zewnętrznych poróżnił się już nie tylko z ks. Audiffret Pasquier, ale nawet z samym prezydentem Mac-Mahonem, który mu za nadto występuje samodzielnie. Nie podoba się to mianowicie ks. Broglie ze strony prezydenta, iż postanowił tylko słuchać woli Zgromadzenia narodowego. Wedle dziennika Soir miał prezydent Mac-Mahon odpowiedzieć ks. Broglie: „Posłuszny jestem większości Zgromadzenia narodowego, bez względu na to, jaką jest i wiadomiam pana, iż gdyby większość ta się zmieniła, będę poczytywał za obowiązek mego honoru być jej posłusznym.“ Dziennik Soir zdaje się przechodzić na stronę nowego prezydenta, w ogóle dzienniki przyjaźne dotąd p. Thiersowi okazują tę samą przychylnosć nowemu prezydentowi, tak że to wszystko zdaje się mówić za tem, iż pan Thiers doradził marszałkowi Mac-Mahonowi przyjęcie prezydentury. Soir utrzymuje to na pewno.

Umiarkowana lewica odbyła dzisiaj posiedzenie, na którym wybrała swym wiceprzewodniczącym byłego ministra Juliusza Simona i postanowiła wydać do narodu manifest, wyrażający panu Thiersowi wdzięczność republikańską.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 27 maja. Wiadomość zamieszczona w tutejszych dziennikach, jakoby marszałek Mac-Mahon udzielił posłuchania posłom zagranicznym a przede wszystkim hr. Arminowi, jest, jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła, nieuzasadnioną. Przedstawiciele mocarstw zagranicznych nie uwiadomiono jeszcze o tem, czy rządom ich przesłano zawiadomienie o ustaleniu nowego rządu.

Paryż, 27 maja. Słychać, że ks. Decazes mianowany zostanie w miejsce p. Picarda posłem w Brukseli.

Rzym, 27 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto resztę artykułów ustawy o stowarzyszeniach religijnych. — Naczelnicy tutejszego oddziału internacjonalu zostali uwięzieni. Znalezione przy nich bardzo ważne papiery. Między uwięzionymi nie ma ani jednego Rzymianina.

Carogród, 27 maja. Nowy minister policji Reout Pasza mianowanym został w miejsce zmarłego Kałaja Paszy wielkim mistrzem artylerji, a w jego miejsce mianowano ministrem policji Achmed Paszę. — Z Kairu donoszą, że nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja co do wyjazdu wicekróla na wystawę wiedeńską. — W pobliżu mieszkających derwiszów wybuchł dziś rano ogień, który zniszczył około 20 domów i magazynów.

Florence, 27 maja. Na posłuchaniu posła francuzkiego hr. Courcelles, który przybył do Watykanu, aby zawiadomić urzędowo Ojca św. o zmianach zaszyłych we Francji, wyraził się Papeż — jak donosi Giornale di Firenze — w sposób pełen uznania o p. Thiersie i p. Rémusat.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 27 maja. Zgromadzenie narodowe. Wybory pp. Leshuillon, Dupour i Barodet uznano bez dyskusji za ważne. Następnie rozpoczęto obrady nad prawem, dotyczącem nowych kolei wschodnich. Podczas mowy pana Clapier, oświadczonego się przeciw prawu, wchodzi p. Thiers, przyjęty trzykrotnymi oklaskami lewicy. P. Thiers zajmuje miejsce w lewym centrum. (Ponowne oklaski lewicy).

Paryż, 27 ma. Monitor uważa odrzucenie przez Zgromadzenie narodowe zawartych przez p. Thiersa traktatów handlowych za prawdopodobne. — Jako następce p. Picard w Brukseli wymieniają barona Raewe, p. Lafrèy w Bernie, p. Haussenville. Księciu Decazes ofiarowano podobno posadę ambasadora w Petersburgu; słychać także, że p. Fournier, poseł w Rzymie, podał się do dymimisy. — Wiadomość o przybyciu księcia Napoleona jest podstawną.

Strassburg, 27 maja. Prezes naczelny przedłużył zawieszenie tutejszej Rady gminnej roku.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 28 maja. Jutro we czwartek teatr polski rozpoczyna na sali Bazarowej szereg przedstawień letnich. Pierwsze przedstawienie składać się będzie z trzech sztuk tj. dramatu „Robotnicy“, farski scenicznej z francuzkiego „Przy drzwiach otwartych“, i operetki Offenbacha „Małżeństwo przy latarniach“ z nową zupełnie obsadą. Do sali teatralnej wchodzić się wyłącznie przez handel p. Smukowskiego. Przedstawienie rozpoczyna się o godzinie 7½.

* **Tutejsza komisya zdrowia** składająca się z panów dyrektora policji Staudy jako przewodniczącego, kapitalisty Dahlego, dr. Fraenkel, fizyka powiatowego dr. Galla, majora Johnstona (w miejsce chorego majora Roth w. Schreckensteina), dr. Kaczorowskiego, lekarza na izstabowego, dr. Meyera, radcy medycynalnego, dr. Rehfelda, radcy zdrowia dr. Samtera i nauczyciela gimnazyalnego dr. Witulskiego, odbyła w sobotę w dyrektoryum policji pierwszą w r. b. naradę. Pierwszym jej przedmiotem był znany przypadek cholery azjatyckiej; tak bowiem lekarze lazaretoy jako też fizyki powiatowy stwierdzili, że na fisku Piotra Boreczku okazali się wszystkie jej symptomy; dalej zaznaczono, że dalszych jej przypadków już nie było. Z zasygnalizowanych przez dyrektora policji od zarządów policyjnych i urzędów landratowskich w Landsbergu n. W. i Ostrowie wiadomości okazuje się dalej, że 1) owi dyscy, do których Piotr Boreczk należał, zdrowi do innych przybyli miejsce; 2) że nie podobna było do wiedzieć się, czy w położonych za granicą pruska okolicach Warty cholera panuje. W Kaliszu jednakże miały się, jak jeden z członków komisji wyraźnie podniósł, zdarzać w ostatnich czasach ponowne azjatyckiej cholery wypadki. Ze względu na to jako też ze względu na okoliczność, że i w innych miejscowościach Królestwa Polskiego i Austrii cholera się zdarza, jak nie mniej ze względu na niepomyślne stosunki sanitarne Poznania oświadczyła komisya, że 1) uważa należy za rzecz niezgodnie konieczną, aby natychmiast i energicznie zabrano się do doszukiwania już w dawniejszych latach środków sanitarnych, które zdolne są zapobiedz ukazaniu się epidemii cholerycznej lub przynajmniej ją osłabić. Takimi środkami są zamknięcie owych publicznych i prywatnych studziń, woda których według poszukiwań w latach 1870 i 1871 zdrowiu jest szkodliwa; 2) zupełna desinfekcyja wszystkich wychozków, kloak i kanałów odchodowych; 3) jak najrychlejsze wyczyszczenie wszystkich wychozków i kloak. Środki te mają być przeprowadzone do dnia 1 lipca. W miejscach publicznych bardzo uczęszczanych jak na dworcach, ma codziennie raz jeden być zarządona desinfekcyja. Na mieszaninę desinfekcyjną zalecono: surowy kwas karbolowy 10 proc. siarczan żelaza 10 proc. wody 80 proc. 3. magistrat ma być wezwany, aby w czasie miesięcy latowych raz na dzień kazał wypłukiwać ścieki uliczne za pomocą wodociągów. 4. Wszystkie grunta miejskie mają przez urzędników policyjnych być zrewidowane. 5. Wiktualij i napoje na targach mają być poddane ścisłej policyjnej kontroli. 6. Gdzie się tego okaże potrzeba, mają i miejsca budowlane nowych budowli być poddane desinfekcyi. 7. Magistrat i komendantura mają być wezwane, aby wcześniej pomyślały o zakładaniu lazaretów cholerycznych.

* **Kradzieże**. Uwięziony został robotnik z Główny i tutejszy jego kochanka, którzy tutejszemu handlarzowi owoców południowych skradli pościel; dalej robotnik, który handlarzowi chciał sprzedać 13 funtów mostarda na za zapytanie przywołanego konstabla oświadczył, że je ukradł z podwórza kotlarza, na W. Garbarach mieszkającego. — Kelnierowi podczas drzemki południowej w ogrodzie dworca skradziono portmonekę z 28 talarami.

* **Doniesienia policyjne**. Znalezione dwa parasole, cygarniczek, neseserkę z skóry brunatnej, złotą broszę. Zgubiono czarny kaptanik dziecięcy.

* **Na medal pamiątkowy** sp. Seweryna Mielżyńskiego złożył po 20 sgr. Kazimierz Błociszewski, Hipolit Błotnicki, Hieronim Buńkowski, Seweryn Eltanowski, Feofil Januszewicz, Władysław Laskowicz, Ludwik Nabelak, Józef Rustajko i Bronisław Zaleski, wszyscy z Paryża.

* **Od p. J. I. Kraszewskiego** odbieramy pismo następujące:

Szanowny Redaktorze! Upraszając was o zamieszczenie w liście osób, które się zapisały na medal pamiątkowy dla ś. p. Seweryna hr. Mielżyńskiego: pp. Piotra Falkenhagena Zaleskiego z Drezna i Henryka Bukowskiego ze Stokholmu,

Dnia 9 czerwca o 9-jej godzinie z rana w Brodowie owocowy i drogi drzewny wyprzedaż owoców i drzew. (3060)

Lokomob. i parowe młockarnie

z nowym patentowanym aparatem, za pomocą którego machina sama nakłada, Clayton'a & Shuttleworth'a w Lincoln.

Dla wprowadzenia powyższego aparatu pozwałam sobie przy wielkim jego znaczeniu w interesie ogólnym zwrócić uwagę na następujące zdanie owych panów, którzy byli obecni przy młotce na próbę w Schmolz.

„Podpisani poświadczają niniejszem, że przy młotce na próbę w Schmolz z nowym aparatem, dla parowych młockarni Clayton'a & Shuttleworth'a w Lincoln, za pomocą którego machina sama nakłada, przekonali się o użyteczności jego i stosowności a zarazem podnoszą jeszcze szczegółowo następujące korzyści:

Przy nakładaniu oszczędza się jednego lub dwóch robotników; nużąc ta robota skutecznia się jednostajniej i prędzej niż w zwykłych okolicznościach. Przypadki nieszczęśliwe, jakie się tak często zdarzają właśnie przy nakładaniu, usuwają się zupełnie. Przez jednostajne nakładanie idzie machina daleko lżej i daleko więcej wymłacać może.“

Wolfgang Maurycy Eichborn ztąd. Dyrektor
dobr Fellingner ztąd. von Johnston, Zweibrot
Staroste, Tschappelwitz, von Wallenberg-Pachaly, Schmolz.

Aparat ten okazał w każdym względzie swą skuteczność, gotów zaś jestem chętnie młockarnie te z aparatem dać reflektującym na próbę.

Zleceenia na lokomobile i młockarnie Clayton'a i Shuttleworth'a proszę mi wcześniej nadsyłać.

Maneżowe młockarnie szerokie

specjalność mojej fabryki

z aparatem do młócenia konicyny, z machiną i bez machiny czyścącą, uznaną wyborną, najnowszą konstrukcją, odznaczającą się lekkim biegiem, znacznym i czystym omłotem, dające na dzień 100 do 150 szefli zboża ozimego lub 200—250 szefli zboża jarego, pozwalam sobie polecić niniejszem usilnie pp. gospodarzom.

Na życzenie gotów jest każdego czasu przedłożyć około 200 najlepszych świadectw co do mojej młockarni szerokiej.

Dalej mam z renomowanych fabryk specjalności ich nas kładzie, jako to:

sieczkarnie każdej wielkości, **aparaty do gotowania paszy**, **pluczki do rzepy**, **szatkownice do rzepy**, **rozdrabiacze kukurduż**, **gniotowniki owsa**, **wagi do bydła**, **Zimmermanna siewniki**, **machiny do roztrzaskania guana**, **haki konne**, **angielskie przetrząsacze siana** i **angielskie grabie do siana**.

Orygin. amer. Buckeye'a zniwiarkido zbożaitraw

z dwoma kołami

robione przez wynalazcę **Buckeye'a** machiny, **Mr. Miller'a**, w firmie **Aultmann, Miller & Co. w Akron, Ohio**.

Powyższą ogólnie za wyborną uznaną machinę z najnowszymi ulepszeniami polecam niniejszem usilnie pp. gospodarzom prosząc, aby mi ile można wcześniej nadesłali zamówienia, abym mógł punktualnie ich dostarczyć. (3056)

J. Kemna, Wrocław,
leżarnia żelaza i fabryka machin.

Aukcyja mebli.

W piątek dnia 30 m. od 9 go dziny przed poł. i od 3 po poł. sprzedawać będą najwięcej dające za natchmiastową zapłatę w gotówce przy Sapięzińskim placu Nr. 6 wielką partya (3062)

pięknych mebli, rzeczy ze złota i srebra, przytęm zegarki dla panów i dam, srebrne świeczniki itd. jako też wielką partya towarów galanterijnych, wielkich chustek latowych, butów, trzewików, i wielką partya dobrych cygar.

Katz, komisarz aukcyjny.

Oryginalne amerykańskie zniwiarkido zbożaitraw Buckey'a

o dwóch kołach, odznaczające się lekkim biegiem, wyborną prostą konstrukcją, polecam na najbliższe żniwa i proszę o wczesne zamówienia. (2314)

Herm. Löhner. Bydgoszcz.
Verläng. Gammstrasse.

Piekarnia Wiedeńska,

Rycerska ul. Nr. 3,

odebrała świeży transport maki pestowskiej i poleca Szanownej Publiczności swoje pieczywo w najrozmaitszych gatunkach, j. t. bułki studenckie, bułeczki wiedeńskie, rogale, pralce, brioches, biszkopty rzymskie, sucharki, paluszki, strudelki z makiem, chleby angielskie i chleby zwyczajne w cenie od 1 do 5 sgr.

Przyjmuje wszelkie obstarunki i zamówienia, na żądanie rozsyła codziennie rano pieczywo jak najregularniej i udziela kredyt miesięczny codziennym odbiorcom. (3050)

Ameryk. zniwiarek

wedle Walter'a i Wood'a do trawy i zboża (jedna z

najlepszych konstrukcji, **grabi do siana, przetrząsacze siana**

itp. dostawiam po tej samej co w Wrocławiu cenie franko tutaj. Leszno w maju 1873. (3037)

G. SPIELER.

W czasie tegorocznego jarmarku poznańskiego na welnę **przyjmujemy** tak jak zeszłego roku

Welnę

w komisową sprzedaż

pod nadzwyczaj umiarkowanymi warunkami. (2955)

Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Z powodu przeniesienia targu tutejszego na welnę w miejsce, od środka miasta zbyt oddalone, i formalnego zakazu składania welny w namiotach lub sieniach, powiększyliśmy znacznie dotychczasowe nasze w środku miasta położone (3007)

składy na welnę

i nadmieniamy, iż zamówienia tylko wedle porządku, jak będą nadchodziły, uwzględnione zostaną. Warunki nasze znane.

Wrocław, dnia 24 maja 1873.

Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Spółka.
Filia Wrocławska.

Narodowa Spółka żegluga parowej.
Stara doświadczona linia

ZSzecina do Now. Jorku.

Co środę za 50 talarów.

Maurycy Bethcke, Szczecin, Klosterstr. 3.

Bliszej wiadomości udzieli i pośredniczy w kontraktach przeprawy pan **Józef Fraenkel** Szeroka ulica 22 w Poznaniu. (2658)

ZDROJOWISKO SALZBRUNN w górach szlaskich

Otwarcie sezonu dnia 1 maja, koniec dnia 1 października.

Zdrojowiska lecznicze Salzbrunn'u Oberbrunnen i Mühlbrunnen od dawna doświadczane przeciw chorobom organów oddechowych i żołądka, ponieważ łagodnie rozwalniają, nie osłabiają. Wspaniałe zakłady dla kuracji mlecznej i serwatkowej. Kuracja za pomocą soków ziołowych. Naturalne żelaziste i sztuczne kąpiele. Kąpiele szlamowe. Tusze dla kobiet. Skład zamieszanych wód mineralnych i wszystkich soli kąpielowych itd. Muzyka książęcej kapeli górniczej — teatr — oświetlenie gazowe — stacya pocztowa i telegraficzna. Liczne doroczki i omnibusy. Najbliższa stacya kolejowa Altwasser 1/2 godziny oddalona. Wspaniała okolica góriska. (1665)

Książęco-pszożyńska inspekcya zdrojowiska.

Subjekt, dobrze znający swój fach,

znajdzie stałe zatrudnienie w cukierni

H. Moszczeńskiego,

W. Rycerska ul. Nr. 11. (3068)

Georginie w najpiękniejszych

flance do wysadzenia sprzedaje tanio

A. Jortzig, Grobla 39. (3067)



Dominium Choryń p.

Kościanem ma

400

rosłych, doskonale utuczonych

skopów

na sprzedaż. (3054)



Dominium Stani-

slawowo II. ma (3058)

100 skopów

do chowu na sprzedaż.

Posada pisarza

gospodarczego w

Grabowie p. Wrze-

śnia już zajęta. (3055)

Pisarz gospodarczy

znajdzie miejsce od 1 lipca br.

Turynie pod Toruniem. Tylko

osobiste przedstawienie się uwzględni (3048)

Zarząd.

Poszukuje

ekonomu, kawalera.

Dominium Przysieka p.

Wągrówiec. (3036)

Urzędnik gospodarczy,

kawaler, praktycznie i teoretycznie wy-

kształcony, opatrzonej w dobre swia-

ductwa akademii agronomicznej i re-

komendacye jak najlepsze, poszukuje

miejsca zaraz lub od św. Jana.

Łaskawe oferty uprasza się przesać

pod adresem: **T. T. poste restante**

Znin. (3030)

Piwowar,

Polak, znający jak najpraktyczniej

swój fach, mogący się wykazać chle-

bnymi świadectwami, poszukuje stałej

posady. Obowiązuje się w największych

zakładach różnego gatunku „piwa”

w najlepszy sposób warzyć na włas-

na rękę. Adres: **J. Piotrowski**

Dresden, im Waldschlösch. (2940)

Leśniczy zaopatrzony w dobre swia-

ductwa, 29 lat mający, poszukuje

miejsca jako leśniczy, **strzelec lub**

bażantnik od św. Jana lub św. Micha-

Łaskawe uwiadomienia proszę na ręce

Ceptowskiego, Mała Garbary i Nr.

przesłać. (3031)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 27 maja.		Niemieckie papiery.		Dobrow. poz. państw.		Prusk. poz. ukonsolid.		Obliżi długu państwa		Prem. poz. państwa z 1864		Listy zast. wschodnio-pruskie		Lis. zast. pozn. (rowe)		dito szlaskie		dito lit. A.		dito nowe		Zachodnio-pruskie		dito		dito II serya		dito nowe		ditto ditto		Listy rent. poznańskie		dito pruskie		dito szlaskie	
		Niemiecki bank hyp. w Meiningu.		4 102 1/2 p.		4 90 1/2 p.		4 232 1/2 pl.		4 107 p.		5 103 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Niemi. bank Union.		4 232 1/2 pl.		4 107 p.		5 103 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Stowarzysz. dyskont.		4 232 1/2 pl.		4 107 p.		5 103 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Gotajski bank kredyt.		4 107 p.		5 103 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Hanowerski bank		5 103 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Kwileckiego i Sp. bank		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Magdeb. stow. bankowe		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Magdeb. bank pryw.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Meinigsaki bank kredyt.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 129 1/2 pl.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Austriacki zakład kred.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		5 168-6 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Austri.-niemiecki bank		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 104 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Wschodnio-niem. bank		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		5 79 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito dit. dit. produk.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Poznańskie bank prowinc.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 106 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Pozn. bank prow. weks.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 70 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Pruski bank		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 184 1/2 pl.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Pruski zakład kredyt.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 84 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Provincjonal. stowarz. dyskont.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		5 140 pl.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Szlaskie stowarz. bank.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 136 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Tellus, stow. ban. poz.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Akcje przemysłowe.																																			
		Berliński kantor drzew.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Nordend.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 83 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Niemieckie tow. budo.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Stowarzysz. immol.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 97 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Browar Gratweil.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		5 92 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Niem. stow. ind. stalit. A.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito dit. lit. B.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		5 99 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Dortmund Union (stare)		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		5 140 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito dit. (nowe)		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		5 135 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Huty Hoerder		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		5 146 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Laura		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		5 230 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Lauchhammer		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		5 103 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Marienhütte		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		5 106 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Massener		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 114 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		dito Redenhütte		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		5 95 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Erdmannsdorf przedz.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		5 75 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Hoffmann'a fabr. wag.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		5 65 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Kramsta fabr.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		5 102 1/2 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.		4 105 1/2 p.	
		Berlin. Passage.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		6 102 p.		4 80 p.		4 100 1/2 p.</											